

Jakub Szeliga

**Sprawa ukraińska w międzywojennej polskiej
myśli politycznej (na przykładzie ruchu
narodowego, ludowego i komunistycznego)**

Polska w okresie międzywojennym należała do państw o dość wysokiej procentowo liczbie mniejszości narodowych. Według spisu z 1921 r. Polacy stanowili 69,2% ludności państwa, Ukraińcy zaś 14,3%. Dane te prawdopodobnie zawyżają nieco udział Polaków, a zaniżają Ukraińców¹. Należy pamiętać, że spis z 1921 r. nie objął wszystkich ziem Rzeczypospolitej, a przyjęte kryteria niezbyt dokładnie odzwierciedlają podział narodowościowy.

Wyniki spisu z 1931 r. – mimo pewnych zastrzeżeń – ukazują w największym przybliżeniu skład narodowościowy II RP. Według niego Polacy stanowili 68,9% ludności, Ukraińcy – 13,9%². Ukraińcy, stanowiący najliczniejszą mniejszość narodową zamieszkiwali tereny południowo-wschodnie, stanowiąc w województwach: lwowskim – 34,1%, stanisławowskim – 71,9%, wołyńskim – 68,4%, tarnopolskim – 45,5% ludności. Ponadto zwarte obszary zamieszkiwane przez ludność ukraińską znajdowały się w województwie poleskim, lubelskim i krakowskim. We Lwowie Ukraińcy stanowili 11,2% ludności i byli tam trzecią nacją po Polakach i Żydach³.

¹ Z. Adamowicz, *Mniejszości narodowe w Polsce*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 10.

² J. Żarnowski, *Spoleczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 374, 376.

³ Z. Adamowicz, op. cit., s. 11.

1. Narodowa demokracja

Pojęcie Narodowej Demokracji (ND) odnosi się do formacji politycznych ukształtowanych na gruncie programu Ligi Narodowej (LN) i jej twórcy – Romana Dmowskiego. Do wspomnianych formacji należą: Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (SDN), istniejące w latach 1897–1918, Związek Ludowo-Narodowy (ZLN), który działał w pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Rzeczypospolitej (1919–1928), Obóz Wielkiej Polski (OWP), obejmujący okres 1926–1933, oraz Stronnictwo Narodowe (SN), powstałe w 1928 r. SN stanowiło główną siłę polityczną endecji w II Rzeczypospolitej. Jednakże warto także wspomnieć o Obozie Narodowo-Radykalnym (ONR) powstałym w 1934 r., który w wyniku rozłamu podzielił się na grupę ONR „ABC” oraz na Ruch Narodowo-Radykalny, istniejący w latach 1934–39, zwany też od tytułu wydawanego pisma ONR „Falanga”.

Wokół tychże ugrupowań i partii funkcjonowały organizacje pomocnicze, za pomocą których treści endeckie polityczne docierały do społeczeństwa. Formowana była sieć „narodowych” organizacji młodzieżowych, paramilitarnych, kobiecych, kombatanckich czy sportowych⁴.

Wszystkie powyższe nurty łączyła wspólna platforma ideowa, którą tworzyły „następujące zasady: egoizm narodowy, solidaryzm narodowy [...] oraz koncepcja permanentnej ekspansji narodowej”⁵. „Naród” jest więc dla endeków pojęciem znajdującym się w centrum ich systemu wartości. Według Dmowskiego: „Naród jest jedyną w świecie naszej cywilizacji postacią bytu społecznego, obowiązki względem narodu są obowiązkami, z których nikomu z jego członków nie wolno się wyłamywać”⁶.

Oprócz wspomnianej wyżej endeckiej platformy ideowej polscy nacjonałiści posiłkowali się niekiedy twórczością europejskich nacjonałistów XIX i XX wieku. Ideę ekskluzywizmu narodowego czerpano z prac francuskich twórców Ernesta Renana, Gustawa Le Bona i Maurice’a Bar-

⁴ E. Maj, *Od „biernej masy plemiennej” do „komiwojażera”. Narodowa Demokracja (do 1939 roku)*, [w:] *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 13.

⁵ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 53.

⁶ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, [w:] R. Dmowski, *Pisma*, t. IX, Częstochowa 1939, s. 103.

rèsa. Idea ekspansjonizmu narodowego ma swój początek u Jacquesa Bainville'a, członka „Action Française”. Niekiedy powoływano się na Charlesa Maurrasa, zwolennika integrystycznego nacjonalizmu i monarchizmu⁷. Wielokrotnie w swych pismach Roman Dmowski wspominał o Maurrasie jako mistrzu nacjonalizmu. Sam Dmowski jednakże twierdził, że endecja „rodzi się samoistnie, niezależnie od wpływów zewnętrznych”, zaś Maurras „nie był jeszcze znany [...] w Polsce, w chwili, gdy tam analogiczny ruch się rodził, i nie miał na jego powstanie żadnego wpływu”. O nestorze endecji Dmowski pisał, że był nim „Jan Popławski, starszy od Maurrasa” i wcześniej „formułujący pierwsze zasady tego ruchu”⁸. W latach 30. „młodzi” SN również zwracali się ku koncepcjom Maurrasa traktując za nim katolicyzm jako czynnik antydemokratyczny i antytotitalarny równocześnie⁹.

Murras zalecał walkę z siłami rozkładowymi, do których zaliczał ludność etnicznie obcą, gdyż stanowiło to, według niego, podstawę sukcesów nacjonalizmu. Podobnie stanowisko zajęli działacze Narodowej Demokracji, którzy obawiając się zbyt dużych wpływów ludności obcej w II Rzeczypospolitej głosili: „Polska jest otoczona zewsząd nieprzyjaciółmi, którzy są wrogami państwa narodowego, stronnictwami niepolskimi, które nie mogły pogodzić się z tym, że naród polski ma rząd narodowy, niezawisły od ich programów”¹⁰. Zjawiska polityczne narodowi demokraci sprowadzali do wspólnego mianownika, jakim była walka sił „narodowych” z „antynarodowymi”. Temu pogładowi hołdowali nawet, dalecy od ekstremizmu, Stanisław Grabski czy Jan Zamorski¹¹.

⁷ Szerzej zob.: J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987, ss. 29–30, 114–120.

⁸ Szerzej zob.: rozdział III: *Nacjonalizm w krajach katolickich*, [w:] R. Dmowski, *Kościół, Naród i Państwo*, Warszawa 1927.

⁹ Szerzej zob.: J. Tomaszewicz, *Ku „Nowemu Średniowieczu”? Myśl polityczna „młodych” narodowców w latach 30.*, Arcana, nr 1(19) z 1998.

¹⁰ *Czwarty Wszechpolski Kongres Związku Ludowo-Narodowego*, Warszawa 1924, s. 17.

¹¹ E. Maj, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 36.

Stosunek endecji do Ukraińców jako narodu

Narodowa Demokracja miała specyficzny stosunek do mniejszości narodowych zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej. Niektórym mniejszościom odmawiała ich statusu i samej nazwy „mniejszość narodowa”. Według klasyka endecji, zmarłego w roku 1908 Jana Ludwika Popławskiego, „naród jest to zbiorowość wszystkich warstw społecznych, związanych jednością pochodzenia, tradycji historycznych i więzów politycznych. [...] Naród jest pojęciem historyczno-politycznym w przeciwieństwie do plemienia, pojęcia etnograficznego”¹². Definicja ta, pochodząca z końca XIX w., odmawiała Ukraińcom nazwy „mniejszość narodowa”, gdyż nazwa ta, zdaniem ideologów endeckich, przysługuje jeno takim grupom, które stanowią składnik starych i tradycyjnych narodów, posiadających własne państwa narodowe. Dlatego w pojęciu „narodu” mieściła się ludność czeska czy niemiecka, a nie mieściła ukraińska. Jeśli więc Ukraińcy nie byli „narodem”, to i nie mogli być „mniejszością narodową”.

Teoretyk ruchu narodowego Bohdan Wasiutyński twierdził, że na polskim gruncie nie istnieje kwestia mniejszości narodowych. Istnieją jedynie społeczne, polityczne, kulturalne czy ekonomiczne „zagadnienia”¹³, dotyczące spraw ludności niepolskiej, w tym ukraińskiej, które to „zagadnienia” wymagają odpowiedniego dla każdej mniejszości doboru metod działania.

Działacze narodowej demokracji odmawiali Ukraińcom prawa do nazywania się narodem, uznając ich jedynie za „szczep” czy „masę bez uświadomienia narodowego”¹⁴. Uparcie też nazywali ten naród Rusinami. W piśmiennictwie Narodowej Demokracji tychże Rusinów zaliczano do słowiańskiej ludności „kresowej”, „miejscowej”, etnicznie obcej, lecz rokującej nadzieję na szybką polonizację. Wyszuto z tego poglądu wniosek o konieczności pozostawania w granicach przyszłego państwa polskiego ludności zdolnej do polonizacji, a więc także Ukraińców. Eksponowano funkcję opiekunczą Polaków nad „młodszymi braćmi”. Dmow-

¹² Cyt. za: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 35–36.

¹³ B. Wasiutyński, *Uwagi nad zagadnieniem narodowościowym w Polsce*, *Przegląd Wszechpolski*, nr 1 z 1923, s. 2.

¹⁴ R. Wapiński, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej. Słowianie w dziejach Europy*. [w:] *Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, pod red. J. Ochmański, Poznań 1974, s. 307.

ski twierdził, że Rusini to „kiepski gatunek Polaków”¹⁵, zaś ruch ukraiński jest rezultatem antypolskich działań Niemiec, Austro-Węgier i Rosji.

Wraz z końcem I wojny światowej politycy endecji zaczęli liczyć się z groźbą realizacji lekceważonych dotychczas aspiracji ukraińskich. Dla Dmowskiego kwestia ukraińska stanowiła „najtrudniejszą bodaj kwestię”, zagrażającą polskim aspiracjom terytorialnym, gdyż „trzeba nam się dość daleko na wschód posunąć [...]. W tym względzie północny wschód (Litwa, Białoruś) jest dla nas bezpieczniejszy od południowego wschodu (Ukraina). Mojem zdaniem najlepiej dla nas byłoby mieć gub. kowieńską, wileńską, grodzieńską, większą część mińskiej i Wołynia, wreszcie ze dwa powiaty Podola (płoskirowski i kamieniecki). Ale czy wyrośnięcie kwestyi ukraińskiej pozwoli nam na takie krajanie?..”¹⁶.

Po odzyskaniu niepodległości ZLN domagał się od władz określenia celów polityki narodowościowej państwa polskiego, które, według narodowców, były nieprzemyślane. W 1919 r. endecja krytykowała rządzących za szereg problemów, jak np. złe funkcjonowanie administracji państwowej na kresach czy sprawę osadnictwa wojskowego. Posłowie endecy, choć popierali kolonizację województw wschodnich ludnością polską, to krytykowali jednak ustawę z grudnia 1920 r. o osadnictwie wojskowym, gdyż domagali się zmiany formy osadnictwa. Na posiedzeniach sejmowych argumentowano: „Osadnictwo wojskowe traktowane przez miejscową ludność jako kara za rok 1920 i sprowadzające na kresy krańcowo niedoświadczonych gospodarzy, winno być zniesione. Osadnictwo polskie musi mieć charakter naturalnego procesu ekonomicznego”¹⁷. Krytykowano więc nieefektywność i niefachowość kolonistów, a samą kolonizację żywiołem polskim kresów popierano, zalecając by była intensywniejsza i lepiej przegotowana. Postulowano nawet by Kresy wschodnie i tamtejsze miasta zamieszkałe w wysokim odsetku przez Żydów stały się „z ducha i kultury polskie”¹⁸. Wśród dostrzeganych na ziemiach wschodnich problemów endecy wymieniali także zróżnicowanie religijne miejscowej ludności, rzecz tamże naturalną.

Traktat ryski oznaczał zwycięstwo terytorialnego programu Narodowej Demokracji. Dla jej przywódców stanowiło to zachętę do podjęcia

¹⁵ E. Maj, *Mniejszości narodowe...*, s. 39.

¹⁶ *O granicach Polski w 1917 r. List Romana Dmowskiego do Joachima Bartoszewicza. Londyn 19 lipca 1917 roku*, Prosto z Mostu, nr 3 z 15 I 1939, s. 4.

¹⁷ Cyt. za: E. Maj, *Mniejszości narodowe...*, s. 40.

¹⁸ Cyt. za: *Mniejszości narodowe...*, pod red. J. Jachymek, s. 78.

próby wcielenia w życie endeckich założeń polityki narodowościowej. Pierwsze oficjalne wystąpienia ZLN przyznawały Ukraincom prawo kultywowania odrębności kulturalnej, językowej, obyczajowej, a nawet zapewniały, że „ludności ukraińskiej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej będzie dana jak najszersza autonomia”¹⁹. Autonomią tą miała być autonomia kulturalna, nie zaś terytorialna. Endecja wystąpiła przeciw głoszonej przez PPS i Niedziałkowskiego koncepcji autonomii dla Galicji Wschodniej. Autonomię uznali endecy za pośredni etap do realizacji programu federacyjnego. Poseł Stanisław Głabiński uznał, że urzeczywistnienie autonomii doprowadzi do „rozstroju Rzeczypospolitej” oraz „do osłabienia żywiołu polskiego na Kresach i w rezultacie do oderwania z czasem tych Kresów”²⁰.

Poważnym ciosem, który, według endeków, doprowadził do „rozstroju Rzeczypospolitej” były wybory parlamentarne i prezydenckie z 1922 r. Wydarzenia ówczesne, w których mniejszości narodowe wystąpiły wspólnie, stanowiły dla endecji policzek. Mniejszości bowiem, owe „siły rozkładowe narodu polskiego”, doprowadziły do porażki endecji w walce o władzę. Po wyborze Gabriela Narutowicza, zdominowana przez endecję „Chjena”²¹ widziała w jego osobie prezydenta narzuconego przez mniejszości narodowe: Żydów, Niemców i Ukraińców²². Również upadek drugiego rządu Witosa (grudzień 1923 r.), stanowiącego próbę realizacji endeckiej koncepcji rządu większości polskiej, doprowadził do zaostrożenia stanowiska narodowców w kwestii narodowościowej.

Postulaty endeckie znalazły pole realizacji podczas rządów drugiego gabinetu Władysława Grabskiego (1923–25). Minister spraw wewnętrznych w tymże rządzie – Władysław Sołtan, wystąpił na posiedzeniu Rady Ministrów 25 I 1924 r. z referatem zawierającym szereg postulatów

¹⁹ A. Belcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce. Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy*, Warszawa 1925, s. 73.

²⁰ *Gazeta Warszawska*, nr 264 z 30 IX 1922, s. 6; *Zła przystuga*, *Gazeta Warszawska*, nr 67 z 8 III 1922, s. 1; *Po federacji – autonomia*, *Gazeta Warszawska*, nr 27 z 27 I 1922, s. 3.

²¹ Chjena – potoczna nazwa Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (ChZJN) – bloku stronnictw prawicowych (Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe) w wyborach 1922 roku.

²² *Oświadczenie komisji parlamentarnej Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej*, [w:] G. Narutowicz, *Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga Pamiątkowa*, Warszawa 1925, s. 278.

w kwestii ukraińskiej. Proponował: zapewnienie w przyszłym Konkordacie wpływu państwa na Kościół greckokatolicki, wprowadzenie do szkół ukraińskich większej ilości przedmiotów w języku polskim, kolonizację przez ludność polską zagłębia naftowego, pasa wzdłuż linii kolejowej Jarosław–Lwów oraz obszaru granicznego wzdłuż Zbrucza. Sołtan postulował także, by członkom powołanego w przyszłości ukraińskiego stonniactwa ugodowego udzielać koncesji dochodowych²³. W latach 1924–1925, gdy sytuacja na kresach była szczególnie zaogniona, endecja domagała się wprowadzenia w pasie nadgranicznym stanu wyjątkowego²⁴. Rząd Grabskiego podjął istotne kroki w celu uregulowania sytuacji województw południowo-wschodnich w postaci tzw. ustaw kresowych: ustawy o języku państwowym i języku urzędowania władz administracyjnych oraz o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu, o organizacji szkolnictwa. Prace prowadzone przez tzw. Komisję Czterech²⁵ trwały od kwietnia 1924 r., obrady komisji były tajne, co wywoływało napięcia w środowisku ukraińskim, liczne wiece protestacyjne²⁶.

Przedstawiony Sejmowi projekt ustaw przewidywał: przyznanie przewagi językowi państwowemu, czyli polskiemu, podczas gdy język ruski miał pełnić funkcje pomocnicze. Projekt wprowadzał i prawnie sankcjonował nazwę „ruski”, ewentualnie „rusiński” zamiast „ukraiński”, mimo że ludność jej używała i istniał klub parlamentarny o tej nazwie. Ustawę odmawiającą Ukraińcom ustalonej od dziesięcioleci nazwy własnej uchwalono 31 lipca 1924 roku. Intencją ustawodawców było wyeliminowanie sprawy ukraińskiej poprzez obrócenie jej w sprawę „ruską”. Omawiane ustawy w dalszej perspektywie zmierzały do polonizacji ludności ukraińskiej²⁷.

²³ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 216–217.

²⁴ J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924, s. 35.

²⁵ W skład komisji: Stanisław Grabski, poseł bezpartyjny Henryk Loewenherz, poseł PSL „Piast” Eugeniusz Starczewski, poseł PSL „Wyzwolenie” Stanisław Thugutt.

²⁶ M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 221.

²⁷ Ibidem, s. 233.

Koncepcja asymilacji

Najwaġniejszym postulatem działaczy Narodowej Demokracji była asymilacja, zarówno narodowa, jak i państwowa. Celem endecji było zwalczanie dążeń narodowych Ukraińców. Jako że większość endeków uważała, że naród ukraiński nie istnieje, przestrzegali, że do stworzenia tegoż narodu nie wolno dopuścić²⁸. Wspomniane wyżej metody zintegrowania Rusinów w społeczeństwie II RP, w latach dwudziestych zdominowała koncepcja asymilacji narodowo-kulturalnej. Miała polegać na zespoleniu Ukraińców z narodem polskim poprzez oddziaływanie kultury. Od końca lat dwudziestych ten rodzaj asymilacji zastąpiła asymilacja państwowa, czyli rozbudzanie wśród Ukraińców poczucia przynależności do państwa polskiego.

Tendencje odśrodkowe wśród ludności rusińskiej, na ogół życzliwej Polsce i Polakom, są, według narodowców, wynikiem wpływu państw ościennych. Tendencje te reprezentuje bowiem wąska grupa działaczy ukraińskich, nie reprezentująca wszystkich Rusininów, wobec czego ruch ukraiński jest nieautentyczny i słaby oraz posługuje się terrorem. Narodowcy twierdzili, że patriotyzm ukraiński jest wymuszany na Rusinach przemocą²⁹. Tadeusz Gluźński snuł nadzieje na szybką polonizację Ukraińców, podkreślając cywilizacyjną i kulturalną siłę przyciągania żywołu polskiego. Pisał on: „Nasza wewnętrzna polityka państwowa powinna dążyć do tego, aby narody obce, nasz kraj zamieszkujące, nie miały zachęty do łączenia się za sobą przeciwko nam. A do tego celu nie dążmy metodą austriacką, ale przez możliwie obszerne zadośćuczynienie politycznym aspiracjom tych ludów w ramach naszego państwowego ustroju. W ten sposób, stwarzając na przejściu do Wschodniej Europy państwo o sile atrakcyjnej, staniemy się dla ościennych krajów ośrodkiem, z którego promieniować będzie cywilizacja i postęp”³⁰. Gluźński przestrzegał jednakże przed pośpiesznym obdarzaniem mniejszości ukraińskiej swobodami, gdyż „co się raz da, tego już nie można odebrać”³¹.

²⁸ j.b., *Z sali odczytowej*, Rzeczpospolita, nr 44 z 14 II 1924, wydanie poranne, s. 6.

²⁹ Wł. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994, s. 94.

³⁰ T. Gluźński, *Mniejszości narodowe a państwo*, Przegląd Narodowy, nr 3 z 1919, s. 258.

³¹ Ibidem.

Wewnątrz ruchu narodowego istniały jednak różne postawy na temat szans i podatności ludności ukraińskiej na działania polonizacyjne. Wyodrębnić można tu trzy koncepcje. Pierwsza zakładała uznanie Rusinów za grupę o aspiracjach narodowych; druga – traktowanie ich jako zbuntowanych przeciw Polsce braci; trzecia zaś – określenie „szczepem ruskim” narodu polskiego³². Koncepcje, choć różne, sprowadzały się do wspólnego mianownika, tj. szybszej lub powolniejszej asymilacji i polonizacji Ukraińców.

Grabskiego koncepcja odrębności narodowej Ukraińców

Pierwsze stanowisko, zakładające odrębność narodową Ukraińców, zajmował Stanisław Grabski. Nie postulował on zwalczania ukraińskich dążeń narodowych, lecz radził, by początkowo zachowano neutralność wobec ruchu ukraińskiego – bez ugody, ale i bez represji administracyjnych³³. Grabski twierdził, że ugoda nie wyeliminuje żądań narodowych Ukraińców, zaś lansowanie przez piłsudczyków koncepcji federacyjnej niepotrzebnie roznieciło separatyzm narodowy. Koncepcję federacyjną uważał za błędną, gdyż „żadna ziemia nie może być traktowana jako tylko ruska i [...] może być tylko mowa o terenach współżycia polsko–ruskiego obok terenów rdzennie polskich”³⁴. Według Grabskiego z punktu widzenia Polski niesłuszna i nieskuteczna jest zarówno polityka ustępstw i ugody, jak i polityka przymusowego wynaradawiania, powodująca rozgoryczenie ludności prześladowanej. Poza tym uważał, że nastąpi rywalizacja między Polską a Rosją Sowiecką, kto zapewni Ukraińcom bardziej korzystne warunki egzystencji. W rywalizacji tej Polska przegra, gdyż Rosja jest Ukraińcom bliższa kulturowo³⁵.

Grabski, a po części i Głabiński, dostrzegając odrębność narodową Ukraińców, uznali, że ludność ruska może należeć do narodu polskiego, o ile będzie lojalna względem państwa i będzie poczuwać się do duchowej więzi z polskością. Grabski dążył do konsolidacji kresów z resztą państwa, a w dalszej perspektywie do polonizacji Ukraińców, ponieważ

³² E. Maj, *Mniejszości narodowe...*, s. 41.

³³ S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922, s. 110–114.

³⁴ Idem, *Fikcje ugodowe*, *Słowo Polskie*, nr 36 z 1923, s. 1.

³⁵ Idem, *Fikcje...*, s. 1; idem, *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923, s. 46–47.

„wielką lekkomyślnością byłoby ludzenie się, że Polska może trwale panować nad ziemiami nie złączonymi organicznie z narodowym terytorium polskim”³⁶.

Wśród endeków Grabski bliższy był myśli narodowo–państwowej niż myśli narodowej. Na pierwszym miejscu stawiał potęgę państwa polskiego, która miała powstać przez wytworzenie na kresach wschodnich „narodowej większości polskiej lub przynajmniej takiej przewagi żywiołu polskiego, by decydował on o całym życiu społeczno–politycznym kraju”. Można tego dokonać poprzez „konsolidację narodową państwa polskiego, w którym naród polski jest jedynym pełnoprawnym gospodarzem własnego państwa”³⁷.

Dla Grabskiego i Głabińskiego szkoła polska, język urzędowy i religia były pierwszoplanowymi metodami polonizacji. Propagowany przez nich narodowo–religijny kierunek asymilacji zakładał, że ukraińska ludność rzymskokatolicka będzie stanowić naturalny pomost polskiej ekspansji. Stanisław Grabski, jako minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pracował nad ustawą o statusie i ustroju Kościoła Prawosławnego w Polsce. W dyskusjach nad swoim projektem ustawy, który w kwietniu 1926 r. wstępnie uzgodnił z metropolitą Dionizym, dowodził, że ukrainizacja prawosławnego życia religijnego na Wołyniu spowoduje odseparowanie się prawosławia wołyńskiego od centralnych władz Cerkwi w Warszawie i grozi połączeniem prawosławia wołyńskiego z narodową Cerkwią kijowską³⁸. Ukrainizacja Cerkwi doprowadzi do wzmocnienia pozycji ludności ukraińskiej, do czego Grabski nie chciał dopuścić³⁹.

Druga z koncepcji na temat istoty ludności ukraińskiej głosiła, iż nie ma ona świadomości narodowej i dążności do niepodległości. To jedynie zbuntowani przeciw Polsce bracia. Rzecznik tego poglądu, Joachim Bartoszewicz, negując istnienie narodu ukraińskiego twierdził, że istnieje jedynie pewne poczucie odrębności szczepowych, językowych czy religijnych, zarówno wśród np. Wielkopolan czy Mazurów, jak i Ukraińców, gdyż „Polakiem może być nie tylko Wielkopolanin, czy Mazur, ale rów-

³⁶ Idem, *Z codziennych...*, s. 42.

³⁷ Idem, *Uwagi o...*, s. 69.

³⁸ Idem, *Szkoła na ziemiach wschodnich. W obronie ustawy szkolnej z 31 lipca 1924 roku*, Warszawa 1927, s. 8–9.

³⁹ Szerzej zob.: W. Wojdyło, *Koncepcje społeczno–polityczne Stanisława Grabskiego*, Toruń 1993; idem, *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004.

nie dobrze Rusin, Białorusin lub Litwin"⁴⁰. Bartoszewicz konkluduje: „Toteż za braci, za bliskich krewnych uważają Polacy Rusinów i Białorusinów i wszelkie z nim nieporozumienia, kłótnie i walki traktują jako przykre i karygodne waśnie domowe"⁴¹. Odrębność etniczna Ukraińców jest więc fikcją, wyrosłą z buntu jednego z odłamów narodu polskiego, zaś największym problemem jest teraz utrwalenie naruszonej więzi narodowej Rusinów z ich narodem. Do historii, wskazując na potrzebę asymilacji narodowej Ukraińców odwoływał się też Roman Rybarski. Pisał, że „ta asymilacja będzie w znacznym stopniu reasymilacją, będzie powrotem do polskości pierwiastków, które wyrosły pod wpływem kultury polskiej”⁴².

Jak widzimy, tezy Bartoszewicza o wielowiekowej symbiozie Polaków z ludnością kresową cieszyły się popularnością w kręgach endeckich, twierdzono, iż lud „ruski [...] nie potrzebuje wcale być obecnie pytany o to, czy on chce związku z Polską, bo ten związek jest faktem historycznym, dokonany prawnie i dobrowolnie przez ich przodków i tego faktu nie może on przekreślić, jeśli nie chce zerwać związku z własną historią i własną Ojczyzną. Dzieje długich wieków uczyniły to, iż Polska, Litwa, Ruś zlały się w nierozdzielalną całość, że utworzyły wspólny naród i jednolite państwo”⁴³.

Koncepcje Wszechpolaków i narodowych radykałów

Z dwóch powyższych koncepcji wyrosła kolejna, głosząca, że Ukraińcy są szczepem narodu polskiego. Jak twierdzili reprezentujący ten pogląd działacze studenckiej organizacji endeckiej Młodzieży Wszechpolskiej, Ukraińcy mogli rozwijać „na dawnej praskłowaniańskiej wspólnotce oparte” odmiany mowy i obyczaju, oraz zasilać bogactwem swych pierwiastków „polską cywilizację narodową”. Według wszechpolaków konflikt polsko-ukraiński nie był dziełem „całej ludności ruskiej [...], jak również nie ludność ta stała na czele antypolskich akcji, ale oficerowie Niemcy organizowali armię, a Żydzi administrację”⁴⁴. By pozyskać

⁴⁰ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 245.

⁴¹ J. Bartoszewicz, *Zagadnienia polityki polskiej*, Warszawa 1929, s. 92.

⁴² R. Rybarski, *Naród, jednostka, klasa*, Warszawa 1926, s. 253.

⁴³ J. Bartoszewicz, *Zagadnienia polityki...*, s. 32.

⁴⁴ K. Świrski, *Młodzież a Małopolska Wschodnia*, *Goniec Akademicki*, nr 5 z 1925.

Ukraińców kierownictwo Młodzieży Wszechpolskiej zalecało popieranie propolskich grup w łonie mniejszości oraz wprowadzenie ich do „ośrodków życia polskiego”.

Dopiero w latach 30. narodowcy dostrzegli siłę ruchu ukraińskiego. Cofanie się polskości w Galicji Wschodniej oraz osiągnięcia gospodarcze i kulturalne Ukraińców uważano za wynik błędnej polityki polskich rządów⁴⁵. Narodowa Demokracja proponowała, aby polityka polska na kresach polegała na: likwidacji dążeń separatystycznych, zachowaniu kultury miejscowej przy zagwarantowaniu językowi polskiemu pozycji dominującej oraz zwiększaniu stanu ludności polskiej⁴⁶.

Działacz „młodych” w Stronnictwie Narodowym i Obozie Wielkiej Polski – Jędrzej Giertych precyzyjnie określił środki służące zespoleniu poczuciem wspólnoty historycznej i cywilizacyjnej ludu rusińskiego z narodem polskim. Postulował on: rozpropagowanie alfabetu łacińskiego w języku ruskim, wprowadzenie powszechnego nauczania języka państwowego (z zachowaniem częściowych przywilejów „języków lokalnych”), likwidację szkół ukraińskich na rzecz szkolnictwa polskiego i utrakwistycznego (dwujęzycznego), urbanizację Kresów, rozwój sieci polskich organizacji społecznych, ograniczenie roli samorządu, urzędowe upowszechnienie nazwy „ruski”, stopniowe polonizowanie Cerkwi Prawosławnej oraz zawieszenie praw politycznych na ziemiach wschodnich „na przeciąg jednego pokolenia”⁴⁷.

Lata 30. to jednakże narastanie atmosfery niechęci do dążeń ukraińskich. Skrajny nurt endecji Ruch Narodowo-Radykalny traktując nadal Ukraińców jako grupę regionalną narodu polskiego, ich irredentę traktował jako zdradę stanu. Celem była „kolonizacja lub asymilacja”, gdyż „inna droga w sprawie ukraińskiej nie istnieje”⁴⁸ poprzez „uznanie Rusinów za potencjalnych Polaków”⁴⁹. Radykalni narodowcy zapowiadali, że „wszelka działalność, mająca na celu oderwanie ziem polskich, będzie umożliwiona, a jej sprawcy wyępieni”⁵⁰.

⁴⁵ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 158; S. Głabiński, *Sprawa ruska w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1937, s. 6–9.

⁴⁶ E. Maj, *Mniejszości narodowe...*, s. 43.

⁴⁷ J. Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932, s. 9.

⁴⁸ W. Wasiułyński, *Zagadnienie ziem wschodnich*, Warszawa 1936, s. 26.

⁴⁹ Ibidem, s. 27.

⁵⁰ *Zasady programu narodowo-radykalnego*, [w:] J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, Cz. III, *Nacjonalizm: myśl „potomstwa obozowego”*, Kraków 1993, s. 123.

Pod koniec lat 30. RNR był zwolennikiem utworzenia państwa ukraińskiego, tyle, że na terenach ówczesnej Ukraińskiej SSR. Celem polityki wschodniej miało być „wytworzenie takiego układu stosunków, żeby po powstaniu na ziemiach Sowietów niepodległej Ukrainy nie miała pola rozwoju irredenta ukraińska na ziemiach polskich”⁵¹. Rozwiązanie problemu ukraińskiego „w formie podbicia przez siły polskie ziem kresowych winno poprzedzać realizację planu tworzenia Ukrainy naddnieprzańskiej”⁵². Snuto plany rozbicia „jednolitego i centralistycznego mocarstwa” Sowietów, by „podporządkować ukraińskie zlewisko morza Czarnego wraz z jego bogactwami naturalnymi polskiemu systemowi polityczno-gospodarczemu”⁵³.

Podobne plany wysuwał ówczesny działacz ONR „ABC” Tadeusz Gluziński. Twierdząc, że „ludność Ukrainy naddnieprzańskiej i ludność ruska wschodniej Małopolski – to z dziejów, religii i cywilizacji coś istotnie odrębnego”⁵⁴ zauważał, że „dzięki wpływom ideowym bolszewizmu problem Ukrainy naddnieprzańskiej [...] staje się dzisiaj problemem euroazjatyckim, pozaeuropejskim”⁵⁵. Owa okoliczność ułatwia „niezmiernie postępowanie na ziemiach o ludności polsko-ruskiej, które nasza cywilizacja i nasze państwo spaja z Europą”⁵⁶.

Część endeków popierała wówczas działania sanacyjnych czynników wojskowych, myślących nad przesiedleniem części ludności ukraińskiej, szczególnie ukraińskich działaczy politycznych, na inne tereny Polski lub do ZSRR⁵⁷.

Możliwość zawarcia porozumienia z Ukraińcami nadal odrzucano. Narodowcy uważali, że: Ukraińcy nie mogą być lojalnymi obywatelami, gdyż kierują się nienawiścią do Polski; wysuwają postulaty niemożliwe do spełnienia, gdyż chcą stworzyć państwo ukraińskie sięgające na odległość 100 km od Warszawy⁵⁸. Postulowali porozumieć się z ludem rusiń-

⁵¹ T. Lipkowski, *Imperium Polskiej cywilizacji*, Przełom, nr 1 z kwietnia 1938, s. 10.

⁵² Ibidem.

⁵³ W. Kwasięborski, *Nad Odrą i Dnieprem*, Przełom, nr 4-5 z września-października 1938, s. 11.

⁵⁴ T. Gluziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1936, s. 121.

⁵⁵ Ibidem, s. 128.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Z. Cybichowski, *Na szlakach nacjonalizmu. Rozważania prawnopolityczne*, Warszawa 1939, s. 189-90; R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 410.

⁵⁸ T. Gluziński, *Sprawa...*, s. 78.

skim ponad głowami ukraińskich polityków oraz „przeczekać” falę nacjonalizmu ukraińskiego⁵⁹. Nacjonalizmowi sprzyjał kler unicki, więc endecja prowadziła w bezpardonowy sposób walkę z Kościołem greckokatolickim⁶⁰. Ruch Narodowo-Radykalny proponował nawet wprowadzenie dla duchownych unickich celibatu. Miało to zapobiec tworzeniu się elit ukraińskich w rodzinach greckokatolickich duchownych, gdzie zawód popa przechodził z ojca na synów⁶¹. Wasiutyński głosił postulat, by „stanać do walki zasadniczej z Ukraińcami o prymat na ziemiach południowo-wschodnich, trzeba rozpocząć planową politykę asymilacyjną”⁶².

Stronnictwo Narodowe krytycznie odnosiło się do porozumienia rządu z Ukraińskim Zjednoczeniem Narodowo-Demokratycznym (UNDO) z 1935 r. Narodowcy uważali, że należy wzmacniać żywioł polski na Kresach, zamiast starać się o pozyskanie sympatii mniejszości⁶³.

Różne są natomiast poglądy narodowców na temat podjętej w końcu lat 30. przez sanacyjne czynniki wojskowej akcji rewindykacji polskości. Publicyści „Warszawskiego Dziennika Narodowego” twierdzili, że w akcji władz, polegającej m.in. na repolonizacji szlachty zagrodowej, chodzi o odzyskanie tego, co naród utracił podczas zaborów⁶⁴. Odmiennego zdania był Jan Zamorski, który głosił, że rewindykacja polskości doprowadzić może do niepotrzebnego zantagonizowania stosunków z chłopami rusińskimi. Zamorski uważał, że działania rewindykacyjne można było podjąć na początku niepodległości, gdy doświadczenie rządów Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej wywołało wśród ludności ruskiej takie „obrzydzenie do ukrainizmu”, że można było „przechrzcić na Polaków” co najmniej 1,5 miliona Rusinów⁶⁵.

Lata trzydzieste przyniosły zaostrenie stosunku do Ukraińców. Wiązało się to z przyjęciem koncepcji państwa narodowego, w którym prawa nie-Polaków miały być zredukowane. Mniejszość ukraińską endecy uważali za żywioł stojący na niższym poziomie kultury i nieuświadomiony sobie istoty więzów narodowych ani wyptywających z nich

⁵⁹ S. Głabiński, op. cit., s. 6–9, 63–64; A. Nechay, *Walka z konspiracją*, Dziennik Poznański, nr 240 z 18 X 1933, s. 1.

⁶⁰ J. Giertych, *O program...*, s. 38.

⁶¹ W. Wasiutyński, *Zagadnienie...*, s. 27.

⁶² *Ibidem*, s. 26.

⁶³ *Rok Pracy Stronnictwa Narodowego na Wołyniu*, Warszawski Dziennik Narodowy, nr 314 z 15 XI 1937, s. 4.

⁶⁴ *Zagadnienie rewindykacji polskości na Wołyniu*, Warszawski Dziennik Narodowy, nr 46 z 16 II 1938, s. 4.

⁶⁵ Wł. Mich, *Obcy w...*, s. 96.

obowiązków przynależności do narodu. Inicjatywy endecji determinowane były brakiem wiary w trwałość polskich wpływów na Kresach. Stąd uznając Rusinów za ludność podatną na polonizację, zalecali jej asymilację.

Koncepcje rozwiązania spraw narodowościowych w myśli politycznej Narodowej Demokracji stanowiły próbę syntezy idei państwa narodowego, zamieszkanego przez wyłącznie jeden naród z realiami wielonarodowej Rzeczypospolitej. Mniejszości zostały uznane za pierwszoplanowego wroga państwa narodowego, na równi z komunizmem i masonerią. Endecji przyświecała chęć dominacji nad innymi narodami, co było warunkiem utrzymania jedności państwa, którego integralność była zagrożona przed odśrodkowe dążenia mniejszości.

Konkludując można stwierdzić, iż Narodowa Demokracja stawiała na pierwszym miejscu interes narodowy ponad wszystkimi innymi, uznawała nieuchronność i trwałość konfliktów narodowych, hołdowała koncepcji egoizmu narodowego i nie uznawała praw innych narodów mieszkających w Polsce⁶⁶.

2. Ludowcy

W okresie dwudziestolecia międzywojennego myśl polityczna ruchu ludowego osiągnęła najbardziej uogólniony wyraz w ideologii agraryzmu. Państwo polskie zamierzali ludowcy zorganizować w myśl tej zasady i w takim państwie widzieli także miejsce mniejszości narodowych. Problem mniejszości był oczywiście obszernie poruszany przez myślicieli-teoretyków ruchu ludowego: np. Stanisława Miłkowskiego⁶⁷ i Jerzego Kuncewicza⁶⁸, przez polityków-praktyków⁶⁹, poruszany jest także w programach stronnictw ludowych⁷⁰.

⁶⁶ R. Dmowski, *Polityka narodowa w odrodzonym państwie. Mowy i rozprawy polityczne z lat 1919–1934*, [w:] R. Dmowski, *Pisma...*, s. 64.

⁶⁷ Szerzej zob.: S. Miłkowski, *Pisma publicystyczne 1930–1939*. Zebrał i opracował W. Piątkowski, Warszawa 1988.

⁶⁸ Szerzej zob.: J. Kuncewicz, *Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski*, Lublin 1990, s. 471–472. I wydanie: 1930 r.

⁶⁹ J. R. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe Piast 1926–1931*, Warszawa 1970; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1931*, Lublin 1983.

⁷⁰ *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1969.

Ruch ludowy bierze swój początek pod koniec XIX w., gdy sytuacja dojrzała do powstania pierwszych partii chłopskich. W 1886 r. założyciel, wydawca i redaktor „Przeglądu Społecznego” Bolesław Wystouch, współorganizator i współtwórca ruchu ludowego w Galicji na łamach swego pisma opublikował *Szkice programowe* uznane za pierwszy program polityczny ludowców. Na wolnościowy i społecznie postępowy program Wystoucha miały wpływ jego kontakty z rosyjskimi socjalistami oraz narodnikami, których ideologię agrarnego socjalizmu szczególnie propagował⁷¹. Wokół wydawanych przez niego pism („Przyjaciela Ludu”, „Kurier Lwowski”, „Przeglądu Społecznego”) skupili się późniejsi przywódcy galicyjskich ludowców: Jan Stapiński, Wincenty Witos i Jan Dąbski. Wystouch był też autorem programu PSL uchwalonego w Rzeszowie w 1903 r. W 1913 r. działające w Galicji Polskie Stronnictwo Ludowe uległo rozłamowi na PSL „Piaś” i PSL Lewicę. W zaborze rosyjskim zaś ruch ludowy najszerzej reprezentowało PSL „Wyzwolenie”.

W sprawie mniejszości narodowych stronnictwa chłopskie stały na gruncie zapewnienia im praw do swobodnego rozwoju. W uchwalonym 1 VI 1919 r. w Krakowie programie PSL Lewicy, stwierdzono: „Wewnątrz granic państwa polskiego jest PSL za nadaniem mniejszościom narodowym równouprawnienia, względnie za zapewnieniem im tych praw, jakie polski naród mieć będzie w macierzystych krajach tych mniejszości”⁷². Natomiast w uchwałach politycznych Walnego Zjazdu PSL „Wyzwolenie” (4–6 III 1921 r.) stwierdzono, że narody, które wejdą w skład Rzeczypospolitej, będą otoczone „braterstwem, miłością i obroną przed wszelkim uciskiem, skądkolwiek by im zagrażał. Lud polski szczęścia swego na ucisku innych narodów nie będzie budował”⁷³. Zaś poseł „Wyzwolenia” z okręgu łukowskiego, Tytus Jemielewski, pisał, że wzajemne zaufanie władz i mniejszości oraz „uczciwe traktowanie państwa to obowiązek obywateli bez względu na narodowość”⁷⁴.

Z kolei prawica ruchu ludowego, PSL „Piaś”, swe założenia programowe na temat mniejszości formułowała w sposób ogólny. W programie z 20 XI 1921 r. działacze „Piasta” stwierdzili: „Stosunek do mniejszości narodowych, mieszkających w granicach państwa polskiego, PSL pragnie

⁷¹ Szerzej zob.: A. Kudłaszyk, *Myśl polityczna Bolesława Wystoucha 1855–1937*, Warszawa–Wrocław 1978.

⁷² *Programy...*, s. 158.

⁷³ *Uchwały polityczne*, Wyzwolenie, nr 11 z 13 III 1921, s. 111.

⁷⁴ T. Jemielewski, *Naród polski i państwo polskie*, Wyzwolenie, nr 9 z 25 II 1923, s. 2.

ułożyć na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współzycia, opartego na równouprawnieniu gwarantowanym uroczyscie przez ustawę konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej”⁷⁵. Po zjednoczeniu ruchu ludowego myśl polityczną ludowców na tematy mniejszościowe usystematyzowało Stronnictwo Ludowe w swym programie z 15 III 1931 r. Zadeklarowano tam, że „Stronnictwo Ludowe, stojąc na stanowisku zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i wyznania, uznaje prawo wszystkich narodowości zamieszkujących państwo do rozwoju” oraz że „dążyć będzie szczególnie do współdziałania zwłaszcza w zakresie gospodarczym z rolnikami innych narodowości w państwie”⁷⁶.

Chłopskie korzenie narodu ukraińskiego wzbudzały silne zainteresowania kwestią ukraińską w ruchu ludowym. W pierwszych latach niepodległości partie ludowe wspierały koncepcje federalistyczne Józefa Piłsudskiego oraz pomysły utworzenia państw buforowych między Polską a bolszewicką Rosją⁷⁷.

Lewicowe ugrupowania chłopskie o swoim przychylnym stosunku do Ukraińców

I tak Walny Zjazd PSL „Wyzwolenie” (obradujący w Warszawie 22 i 23 II 1920 r.) w swych uchwałach domagał się dla „ludu ziem wschodnich zapewnienia mu całkowitej wolności postanowienia o swoich losach”⁷⁸. Podobne stanowisko zajął w swej przemowie sejmowej z 3 XII 1920 r. przywódca PSL Lewicy Jan Stapiński: „Polska musi postępować w ten sposób, żeby nasz stosunek do Rusinów był oparty na podstawie sprawiedliwej, uczciwej, otwartej ugody z nimi i porozumieniu”⁷⁹. Nawet po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej działacze PSL „Wyzwolenie” stwierdzili w programie z 16 III 1925 r., że traktatem ryskim Polska odstąpiła tytuły prawne do ziem ukraińskich i białoruskich na wschód od granicy ryskiej „nie na rzecz Rosji, ale na rzecz niepodległej Białorusi

⁷⁵ *Programy...*, s. 198.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 301–302.

⁷⁷ J. Jachymek, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej ruchu ludowego*, [w:] *Mniejszości narodowe...*, s. 106.

⁷⁸ *Uchwały Walnego Zjazdu*, *Wyzwolenie*, nr 9 z 29 II 1920, s. 104; *Programy...*, s. 148.

⁷⁹ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 120.

i Ukrainy”. „Wyzwolenie” miało nadzieję, że po upadku Sowietów „roz-wój dziejowy doprowadzi do dobrowolnego związku państw białoruskiego i ukraińskiego z Polską”⁸⁰.

Wraz ze zbliżaniem się pierwszych wolnych wyborów do Sejmu I kadencji, partie ludowe zaczęły zabiegać o głosy ukraińskie. PSL „Wyzwolenie” w odezwach do chłopów ukraińskich zapowiadało reformę rolną, sprawiedliwy rozkład podatków, wolność słowa w druku, urządzenie, cerkwi, szkole. Poseł „Wyzwolenia” Andrzej Waleron uważał, że na kresach nie wolno stosować gwałtu i ucisku tak jak niedawno jeszcze zaborcy na ziemiach polskich, lecz wrócić do praktyk „jeszcze z czasów Jagiellonów” czyli porozumienia i równouprawnienia⁸¹. Zaś PSL Lewica podkreślała podziały klasowe, jej zwolennik Józef Pohorecki z Trembowli na łamach „Przyjaciela Ludu” pisał: „Bracia Chłopi – Polacy i Rusini Wschodnich Kresów Polski – pracujmy w zgodzie i jedności sami ze sobą, bo panowie nam nie pomogą, jeśli my sami sobie nie pomożemy. Radźmy, szukajmy pomocy i obrony na lewicy, bo na prawicy przepadniemy. Obecnie nadchodzące wybory Sejmowe będą zażartą wojną polityczną między chłopstwem a panem jakiegokolwiek branży”⁸².

Poseł i członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, Juliusz Poniatowski, ostrzegał przed utratą ziem wschodnich, bo gdyby do tego doszło, byłoby to „polityką zgubną”⁸³. Inny działacz tego ugrupowania Tytus Jemielewski podkreślał, że Ukraińcy „to są nasi bracia Słowianie którzy od tysięcy lat razem z nami lub obok nas na ziemi siedzą i pracują tak jak i my”⁸⁴.

Zobowiązanie wobec ludności ukraińskiej posłowie ludowi starali się realizować w Sejmie. Czołowi działacze ruchu ludowego, Stanisław August Thugutt – prezes PSL „Wyzwolenie” i Władysław Kiernik – członek Rady Naczelnej PSL „Piast”, weszli w skład tzw. Komisji Czterech⁸⁵,

⁸⁰ *Programy...*, s. 228.

⁸¹ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 120; *Mowa psta Walerona*, *Wyzwolenie*, nr 7 z 13 II 1921, s. 64–65.

⁸² J. Pohorecki, *Do braci Kresów Wschodnich*, *Przyjaciela Ludu*, nr 20 z 15 V 1922, s. 5.

⁸³ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 121.

⁸⁴ T. Jemielewski, *Naród polski i państwo polskie*, *Wyzwolenie*, nr 9 z 25 II 1923, s. 2.

⁸⁵ W skład komisji weszli też: reprezentant Narodowej Demokracji Stanisław Grabski oraz bezpartyjny Henryk Loewenherz. Początkowo przedstawicielem „Piasta” był Eugeniusz Starczewski – członek Rady Naczelnej; zob. S. Thugutt, *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939, s. 105.

zajmującej się reformami w sądownictwie, administracji i szkolnictwie. Projekt reform nie zadowalał wszystkich aspiracji Ukraińców, toteż w swej sejmowej mowie Thugutt oświadczył: „Gotów jestem w dążeniu do zrealizowania tych aspiracji towarzyszyć mniejszościom narodowym bardzo daleko, jak na to pozwala interes Państwa Polskiego jako całości”⁸⁶.

W 1924 r. Klub Parlamentarny PSL „Wyzwolenie” opracował projekt koniecznych reform w życiu kresów, noszący nazwę „Najpilniejsze zarządzenia dla Ziemi Wschodnich”. Postulowano tu przyznanie Ukraińcom autonomii terytorialnej, powołanie Komisji Kodyfikacyjnej dla Ziemi Wschodnich, przyznanie pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk państwowych osobom miejscowego pochodzenia. Jeśli chodzi o administrację, to „Wyzwolenie” proponowało powołanie delegata rządu dla Ziemi Wschodnich, odwołanie wojewodów wojskowych, a powołanie cywilnych, ściśle ustalenie szerokości pasa nadgranicznego objętego specjalnymi przepisami o bezpieczeństwie publicznym, podporządkowanie policji urzędowi administracyjnym⁸⁷. W sprawach gospodarczych postulowano podział między ludność małorolną zapasu ziemi znajdującego się w rękach państwa, finansowe wsparcie reformy rolnej, zwolnienie od podatków na pięć lat nowo powstałych gospodarstw, wprowadzenie przymusu wdzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych drobnym rolnikom, utworzenie kas gminnych i powiatowych – powiązanych z Bankiem Rolnym, udzielanie długoterminowego kredytu spółdzielniom handlowym. W dziedzinie religii optowano za równouprawnieniem wszystkich wyznań, autokefalią Cerkwi prawosławnej oraz zaniechaniem przekształcania cerkwi w kościoły katolickie, w miejscowościach o licznej przewadze ludności prawosławnej. W zakresie edukacji proponowano powołanie ukraińskiej rady szkolnej, która miałaby głos w mianowaniu kuratorów szkolnych, za niezbędne uznano otwarcie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie i rozwój organizacji kulturalno-oświatowych⁸⁸. Podobne do stanowiska „Wyzwolenia” było w generalnym ujęciu

⁸⁶ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 121.

⁸⁷ Była to reakcja na posunięcia militarne władz wobec kresów: utworzenie w 1924 r. formacji wojskowo-policyjnej Korpus Ochrony Pogranicza, oraz mianowanie generałów: Januszajtisa i Olszewskiego – wojewodami: nowogródzkim i wołyńskim.

⁸⁸ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 121.

stanowisko Stronnictwa Chłopskiego, jednakże nie było ono opracowane tak jasno i szczegółowo⁸⁹.

Poglądy na kwestię ukraińską PSL „Piast”

Stanowisko PSL „Piast” było mniejszości ukraińskiej niechętnie, niektórzy działacze odmawiali jej praw politycznych na równi z innymi obywatelami, hołdując nawet endeckiej tezie o obywatelach drugiej kategorii. Wincenty Witos, lider „Piasta”, tak pisał w broszurce *Czasy i ludzie* na temat równego prawa wyborczego: „Dzięki temu taki np. Poleszuk, mieszkający w lasach i szuwarach, nie wychylający stamtąd przez całe życie głowy na świat Boży, nie mający o nim często pojęcia, został w jednej chwili uprawniony do samodzielnego decydowania nie tylko o swoim losie, ale także o losie i przyszłości państwa polskiego na równi z profesorem uniwersytetu”⁹⁰. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” zmierzało do ograniczenia praw mniejszości w wyborach parlamentarnych i samorządowych, potępiało też zakładanie szkół z ojczystym językiem wykładowym mniejszości. Dążąc do wzmocnienia polskiego stanu posiadania „Piast” domagał się, by przy parcelacji majątków ziemskich zachować większe minimum ziemi w polskich rękach⁹¹.

Kampania wyborcza do Sejmu I kadencji na kresach galicyjskich przyniosła pomyślne rezultaty dla PSL „Piast”. Ugrupowanie to wygrało wybory uzyskując w obwodach wiejskich województwa tarnopolskiego 61,62% głosów, Iwowskiego – 49,78% i stanisławowskiego – 45,23%⁹². W trakcie kampanii pozyskiwano głosy miejscowej ludności ukraińskiej, np. poseł „Piasta” Aleksander Bogusławski brał w obronę Ukraińców, określając urzędników kresowych nieznośnymi kacykami. Endeckiej koncepcji polonizacji kresów na wzór pruski wróżył klęskę. O endekach

⁸⁹ *Uchwała Rady Naczelnej SCh z 3 III 1926*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. II 1918–1931. Zebrali i opracowali S. Giza i S. Lato, Warszawa 1967, s. 188.

⁹⁰ W. Witos, *Czasy i ludzie*, Tarnów 1926, s. 4–5; idem, *Dzieła wybrane*, t. I. *Moje wspomnienia*. Część I. Do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski, J. R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 30.

⁹¹ J. R. Szaflik, op. cit., s. 82–83.

⁹² T. Szczuchura, *Wyniki głosowania w obwodach wiejskich na listy polskie podczas wyborów do Sejmu w latach 1919, 1922, 1928*, Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego, nr 10 z 1968, s. 89–92.

pisał, że „nie zrażało ich to, że wzór pruski okazał się niedostateczny dla wynarodowienia Polaków”⁹³.

Jeden z myślicieli–teoretyków ruchu ludowego Jerzy Kuncewicz, w swej pracy „Przebudowa”, analizując wspólną z Polską tradycję historyczną Ukraińców, doszedł do wniosku, że „Ukraińcy w wielkiej masie skupieni poza państwem polskim, a nawet poza granicami historycznej Rzeczypospolitej, nie czuli się nigdy w ten sposób zespoleni z nią jak Białorusini”⁹⁴. Bez uwzględnienia interesów tychże narodów i wzajemnego porozumienia nie widział on możliwości ułożenia poprawnych stosunków z państwem polskim w przyszłości. Również w latach trzydziestych postulat współpracy rozwinął wybitny teoretyk agraryzmu Stanisław Miłkowski. Pisząc o stosunku Stronnictwa Ludowego do mniejszości słowiańskich, podkreślał „płaszczyznę współpracy chłopca z chłopem [...] stopniowe zacieranie różnic między narodami słowiańskimi”, a w końcu „unię państw słowiańskich”⁹⁵. Miłkowski ubolewał, że stosunek Ukraińców do Polski określał pogląd tamtejszego chłopca na dziedzica, którym był Polak. Uczucie nienawiści do dziedzica przenosiło się na państwowość polską. Parcelacja i usunięcie ziemiaństwa miało umożliwić współpracę między chłopem polskim a ukraińskim. Miłkowski pisał: „Współpraca chłopów polskich z chłopami narodowości słowiańskich, przeniesiona na teren polityczny może doprowadzić do zadzierzgnięcia węzłów szczerzej przyjaźni i do ułożenia wzajemnego braterskiego współzycia tych narodowości na terenach mieszanych. Na tej drodze można sobie jedynie wyobrazić najwłaściwsze rozwiązanie problemu mniejszości słowiańskich”⁹⁶.

Powstałe ze zjednoczenia ugrupowań chłopskich SL w swym grudniowym programie z 1935 r. sformułowało następujące postulaty dla mniejszości: możliwość rozwijania własnej kultury narodowej, szkolnictwa, należyty udział w samorządzie terytorialnym i gospodarczym, przydział znacznej części ziemi z parcelacji dla miejscowej ludności⁹⁷.

Podsumowując można stwierdzić, że koncepcje polityczne przedstawicieli ruchu ludowego na temat ukraiński były zróżnicowane, szczegól-

⁹³ Cyt. za: J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 121.

⁹⁴ J. Kuncewicz, op. cit., s. 471–472.

⁹⁵ S. Miłkowski, *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego*, Kraków 1934 [w:] S. Miłkowski, *Pisma publicystyczne...*, s. 171–172.

⁹⁶ S. Miłkowski, *Walka o nową Polskę*, Warszawa 1936 [w:] S. Miłkowski, *Pisma publicystyczne...*, s. 388.

⁹⁷ J. Jachymek, *Mniejszości narodowe...*, s. 111–112.

nie w latach dwudziestych. Zauważamy wówczas znacznie odbiegające od siebie pomysły na rozwiązanie sprawy ukraińskiej w programach PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Piastowcy traktowali Ukraińców jak obywateli drugiej kategorii, natomiast przedstawiciele „Wyzwolenia” proponowali szeroki zakres reform sprzyjających rozwojowi mniejszości ukraińskiej. Generalnie jednakże ludowcy, po połączeniu ugrupowań chłopskich w 1931 r. w SL, stali na stanowisku równouprawnienia obywateli bez względu na narodowość i wyznanie. Wymagali poszanowania prawa i potępiali działania ośrodkowe, lecz jednocześnie wyrażali chęć współdziałania z ukraińskimi rolnikami i mieli nadzieję na unię z Ukraińcami w przyszłości.

3. Komuniści

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski powstała 16 XII 1918 r. ze zjednoczenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy z Polską Partią Socjalistyczną – Lewicą. Od 1925 r. występowała pod nazwą Komunistyczna Partia Polski. Z wyjątkiem kilku pierwszych tygodni, ze względu na negację porządku politycznego Drugiej Rzeczypospolitej, działała nielegalnie. Była więc zakonspirowana, miała swe centrum poza granicami Polski, była partią kadrową. Za granicą, w bolszewickiej Rosji, a później Związku Radzieckim, opracowywano większość założeń ideowych i politycznych. Celem partii, co było zgodne z charakterem partii komunistycznej, było zdobycie władzy w Polsce drogą rewolucji. Te cele odróżniały KPRP i KPP od wszystkich legalnie działających partii w II Rzeczypospolitej.

Koncepcja zdobycia władzy drogą rewolucji wynikała z negacji systemu kapitalistycznego, jako – w rozumieniu teoretyków komunistycznych – ustroju krzywdy społecznej. Celem ideologicznym ruchu była budowa ustroju socjalistycznego, traktowanego jako ustrój sprawiedliwości społecznej. Dominowało przeświadczenie o niemożności zdobycia władzy drogą parlamentarną, więc zanegowano drogę parlamentarną jako ewolucyjnego przejścia do socjalizmu. KPP nie dążyła do reformy państwa polskiego drogą parlamentarną.

Problemowi stosunków między narodami i narodowościami zamieszkującymi ziemie polskie poświęciła myśl komunistyczna niewiele miejsca.

Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej KPRP i KPP rozpatrywać należy w ramach „problemu sił sprawczych rewolucji”⁹⁸. Komuniści traktowali mniejszości narodowe instrumentalnie, jako siły, dzięki którym mogliby przejąć władzę. W „Platformie politycznej” I Zjazdu KPRP komuniści zaznaczyli, że odrzucają takie hasła jak „autonomia, usamodzielnienie czy samookreślenie”, gdyż nie ma problemu granic dla wszechświatowej rewolucji, która usunie wszelki ucisk narodowy oraz zatargi językowe i graniczne⁹⁹.

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej występowała zarówno przeciw federacyjnym planom Józefa Piłsudskiego, jak i przeciw inkorporacyjnym koncepcjom endecji. Zainstalowany przez bolszewików w Białymstoku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski za tymczasową granicę przyszłej Polskiej Republiki Rad uznawał rzekę Bug. Za ziemie niewątpliwie polskie komuniści uznawali Kongresówkę wraz z Chełmszczyzną oraz powiaty wysokoma-zowiecki, sokólski, białostocki i bielski¹⁰⁰.

Natomiast jeśli chodzi o granicę południowo-wschodnią, oddzielającą Polskę od Ukrainy, to pogląd KPRP ścierał się tu ze stanowiskiem podkreślającej swą niezależność Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej¹⁰¹. Tymczasowy Komitet z Białegostoku wysłał na teren Lubelszczyzny i Galicji jako swego reprezentanta Juliana Leszczyńskiego, który miał również nawiązać kontakt z powstałym w Galicji w czasie inwazji bolszewickiej Tymczasowym Komitetem Rewolucyjnym Galicji Wschodniej. Przywódcy tegoż Komitetu¹⁰² nie zgadzali się ani z poglądem Feliksa Dzierżyńskiego z powodu jego tendencji centralistycznych, ani też z Julianem Marchlewskim, według którego cała Galicja ciążyła ku

⁹⁸ K. Trembecka, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski*, [w:] *Mniejszości narodowe...*, s. 176.

⁹⁹ *Platforma polityczna I Zjazdu KPRP*, [w:] *KPP. Uchwały i rezolucje*, t.1, *I-II Zjazd (1918–1923)*, Warszawa 1954, s. 42–43.

¹⁰⁰ W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 190, 331; H. Cimek, *Komuniści a Polska (1918–1939)*, Warszawa 1989, s. 26.

¹⁰¹ Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej – poprzedniczka Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. KPZU powstała z przekształcenia KPGW w II poł. 1923.

¹⁰² Działali w nim przywódcy KPGW: Wołodimir Zatoński, Osyp Wasylkiw, Roman Rozdolski, Wasyl Korbuciak.

Polsce. KPGW opowiadała się za przyłączeniem Galicji do Ukraińskiej SRR¹⁰³.

W kwestii kończącego wojnę polsko-bolszewicką traktatu ryskiego (18 III 1921 r.), który ostatecznie regulował przebieg wschodnich granic, KPRP zajęła stanowisko negatywne.

Na swym II Zjeździe (19 XI – 2 X 1923 r.) KPRP zmieniła swój stosunek do mniejszości narodowych, konstatując, że sprzeczności narodowe można wykorzystać dla walki rewolucyjnej. Wówczas to przewodniczący Międzynarodówki Georgij Zinowiew poradził polskim komunistom, by skończyli „raz na zawsze z uproszczoną międzynarodowością, z tym, co nazwaliliśmy nihilizmem w kwestii narodowościowej”. Kwestię narodowościową należało bowiem, według Zinowiewa, przedstawiać tak, aby „poruszała ona do żywego ogromną większość ludności”. Uważał więc, że KPRP powinna wysunąć hasła, dzięki którym możliwe byłoby pozyskanie narodowości niepolskich¹⁰⁴.

Na tym samym zjeździe działacz partii Aleksander Lenowicz (Izaak Gordin) oceniając rolę Ukraińców i Białorusinów powiedział: „ruch separatystyczny Ukraińców i Białorusinów [...] jest obiektywnie rewolucyjny, bo rozsadza polskie państwo imperialistyczne i jednocześnie wzmacnia pozycję republik sowieckich. A więc w interesach rewolucji jest popieranie tego ruchu”¹⁰⁵. Tylko nieliczni komuniści zdawali sobie sprawę, że ludność kresowa wcale nie pragnie wcielenia do ZSRR. Uczestnik II Zjazdu KPRP Edward Sokołowski–Orłowski stwierdził: „gdyby Białorusini i Ukraińcy chcieli ustroju radzieckiego, to rzeczywistość byłaby tam inna”¹⁰⁶. Jednakże i on zaliczając „polski imperializm” do głównych wrogów rewolucji skonstatował, że „wszystko, co osłabia siły tego imperializmu, co rozkłada go od wewnątrz, musi iść na korzyść rewolucji”¹⁰⁷.

O coraz bardziej ortodoksyjnym pojmowaniu „formuły o samostanowieniu” dyskutowano na III Zjeździe KPP (14 I – 5 II 1925 r.) Wiążąca dla KPP stała się rezolucja V Kongresu Międzynarodówki potępiająca

¹⁰³ J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929. Węzłowe zagadnienia ideologiczne*, Kraków 1976, s. 26–28, 82.

¹⁰⁴ Wypowiedź G. Zinowiewa, [w:] *II Zjazd KPRP. Protokoły obrad i uchwały*. Przygotowali do druku i wstępem opatrzyli G. Iwański, H. Malinowski i F. Świetlikowa, Warszawa 1968, s. 25–28.

¹⁰⁵ Ibidem, Wypowiedź A. Lenowicza, s. 343–344.

¹⁰⁶ Ibidem, Wypowiedź E. Sokołowskiego–Orłowskiego, s. 340–341; Ibidem, *O prawie ludności ukraińskiej i białoruskiej do samookreślenia i przyłączenia do republik radzieckich* [w:] *Uchwały pt. Sytuacja polityczna i taktyka partii*, s. 512.

¹⁰⁷ Ibidem, Wypowiedź E. Sokołowskiego–Orłowskiego, s. 340.

wszelkie próby częściowej reformy państw posiadających liczne mniejszości narodowe np. poprzez wprowadzenie autonomii dla narodów¹⁰⁸. Tym samym większość polskich komunistów skłaniała się ku odrzuceniu projektów autonomii dla Ukraińców w ramach Rzeczypospolitej, wysuwanych przez inne środowiska polityczne. Jedynie delegat na IV Konferencję KPP (24 XI – 23XII 1925 r.) Stanisław Budzyński, uwzględniając nastroje ludności polskiej zaproponował, wbrew rezolucji Międzynarodówki, aby KPP wysunęła w programie postulat autonomii dla ziem zamieszkałych przez Ukraińców i Białorusinów¹⁰⁹. Do zmian programowych jednak nie doszło.

Mechaniczne stosowanie zasady „samookreślenia aż do oderwania”, w przypadku ziem ukraińskich, zakończyło się w KPP w 1931 r. Wówczas na III Plenum KC KPP zrezygnowano wobec kresów z hasła z góry przesądzającego wynik samookreślenia, pisano natomiast o „okupacji polskiej na Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej”¹¹⁰. W programie partii przyjęto zapis o całkowicie swobodnym i nieprzymuszonym wyborze przynależności państwowej dla ludności białoruskiej i ukraińskiej. Przyczynę nowego sposobu traktowania integralności Polski przez komunistów należy upatrywać w polepszeniu stosunków polsko-radzieckich. Po parafowaniu polsko-radzieckiego paktu o nieagresji (26 I 1932 r.), moskiewskim mocodawcom KPP nie było na rękę kwestionowanie przez nią granic Rzeczypospolitej.

Podsumowując rozważana na temat problemu mniejszości w myśli komunistycznej, stwierdzić można, że partia ta nie posiadała pozytywnego programu w kwestii narodowej. Był to program negacji. Teoretycy KPP krytykowali kształt terytorialny II Rzeczypospolitej i protestowali przeciw włączeniu ziem zamieszkałych przez mniejszości, czyli Kresów.

Mniejszości narodowe, w tym mniejszość ukraińska, miały być jedną z potencjalnych sił sprawczych przewrotu bolszewickiego w Polsce. Komuniści szukając sojuszników wzięli pod uwagę krytycyzm społeczności mniejszości do II Rzeczypospolitej, a często nawet wrogość. Stąd program ukierunkowany na wzniesienie niepokojów społecznych na Kresach i takich działań jak podpalenia, bojkot podatków ze strony Białorusinów

¹⁰⁸ Cyt. za: K. Trembecka, op. cit., s. 185.

¹⁰⁹ Autonomię dla kresów Budzyński proponował już w „Kalendarzu Komunistycznym” z 1922 r. Spotkało to się z krytyką A. Warskiego. Wypowiedź Budzyńskiego, nieodnaleziona w protokołach z IV Konferencji KPP, znana jest z wystąpienia Wacława Boguckiego, Osipa Kriłyka i Marii Koszutskiej.

¹¹⁰ Cyt. za: K. Trembecka, op. cit., s. 188.

i Ukraińców, a oznaczało to otwarty konflikt z państwem polskim (szczególnie w latach 1924–1925).

W międzywojennej Polsce dostrzegali komuniści jedynie przejawy dyskryminacji narodowościowej. Wnioskowali, że w ustroju kapitalistycznym rozwiązanie kwestii narodowościowej nie jest możliwe. Pełne równouprawnienie narodowe i obywatelskie mniejszości możliwe będzie dopiero po rewolucji. Tyle że po rewolucji Polska Republika Rad miała być państwem niesuwerennym i okrojonym do terytoriów etnicznie polskich, więc skala problemów narodowościowych byłaby znacznie mniejsza.